

HARCERSKI ZEW KRESOWY



ORGAN ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO Z. H. P.

Nr. 10/19.

BIAŁYSTOK

Grudzień 1934.

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE PRZESYLAJĄ CZYTELNIKOM
H. Z. K. — Z. O., REDAKCJA, KOMENDY CHORĄGWI HARCEREK I HARCERZY



35007

Aladon

Chwała na wysokości,
A na ziemi pokój ludziom
Dobrej woli!

Bóstwo samo zniżyło się ku biednej doli ludzkiej, zniżyło się ku najprymitywniejszym warunkom w stajence lichej, zniżyło się ku postaci ludzkiej, by ją unieść ku chwale, ku boskości.

Zjawiała się Boża Dziecina wśród maluczkich, pogardziwszy purpurą, złotem, wspaniałością, pozwoliła się powitać pasterzom betlejemskim przed wielkimi królami.

Otoczyła się Czystością, prostotą i bezinteresowną miłością.

Pokój ludziom przyniosła. Ten pokój, o który daremnie wiodły walki przeróżne narody, w krwi obopólnie przelanej tracąc jego najistotniejsze podstawy.

Ten pokój, który się nie zdobywa ceną pięniędzy, postrachem przed armją potężną, ani umowami pisanymi, pokój, który jedynie niesie braterstwo, wzajemny szacunek i miłość bezbrzeżna.

Pokój Chrystusowy spłynąłby na wszystkie dusze skołatane, gdyby się ludzie zechcieli potrudzić o poznanie Jego Wielkiej i jakże prostej Nauki. Gdybyż ludzie zechcieli otworzyć swoje serca dla tego, co najszlachetniejsze i gdybyż wszyscy tego Pokoju zapragnęli.

Dobrej woli ludzkiej jakże mało. Najszczytniejsze wynalazki i wzloty myśli ludzkiej maleją wobec

złych i przewrotnych chęci ludzkich szakali, co żerując na słabości i chwiejności pogrążają ludzkość całą w szatańskich zamysłach i odsądzają człowieczeństwo od jego nimbu boskości dając mu piętno spodlenia.

Co rok rodzi się Boża Dziecina w sercach ludzkich i co rok znajduje w nich egoizm, zachłanność i podłość. Po przez wieki przyjmuje Chrystusa miecz siepaczy Herodowych. I ciągle jeszcze płynąć będzie z ran Męki Jego Krew Serdeczna, aż obmyje wszystkich nieprawość i wszystko zło — największą nędzę ludzkości.

I kiedy pierwsza gwiazda zabłyśnie i siądiesz pośród swoich najbliższych przełamując biały opłatek — Chleb miłości, niechże się zjawi w Tobie przedziwne uczucie Pokoju i błogości. I niechże starczy Ci to uczucie na długie dni zmagani życiowych, gwałtownych burz, niechże opromieni Ci godziny, w których ziębnie Twe serce i stronić będziesz od ludzi.

A ty harcerzu, co sztandar służby niesiesz z godnością, przełamując opłatek, przełam w sobie to, co cię najbardziej trapi w tobie, co męczy serce twe na harcerskich wzorach wyrosłe.

Mały Jezusek ze stajenki lichej pomoże Ci, tylko pamiętaj, że czuć musisz zawsze i wszędzie.

Druhowi Generałowi Stefanowi Paślawskiemu poświęcam.

Wspomnienia wywołane przemówieniem Jego na Zjeździe.

Kiedyś przed laty — w sali Czytelni Akademickiej we Lwowie, wypełnionej młodzieżą akademicką i garstką ludzi prowadzących robotę w Drużynach Bartoszfowych — toczyły się obrady już dłuższy czas. Na salę poczęła wpelzać. Nuda przydługiego gadania, poczęto ukradkiem spoglądać na zegarki.

Cicho! Spokój! — będzie mówił Stefan Paślawski. Wystąpił młody drobny chłopak, o bladej twarzy i płomiennych oczach i począł mówić. — Wśród zebranych zrobiło się bardzo cicho, słychać było rytm serc. Na salę spłynęła wizja wojska polskiego — kosynierów — a w dali zajaśniał świt Wolnej Polski — Wionął wiew czegoś mocnego — zwartego — szpizowego — niezłomne postanowienie czynu mocarnego — Ku odzyskaniu Polski.

A w parę miesięcy potem na cichych błoniach

podmiejskiej wsi — zaczęły się spełniać marzenia — stanęły polskie oddziały w rogatywkach — słychać było polską musztrę. — A z sali Czytelni Ludowej tej pierwszej żołnierskiej świetlicy — płynęła pieśń polska — mówiono o Polsce — Tej, Która była i o Tej, która będzie.

A ci chłopcy, którzy niedawno czas spędzali w karczmie lub na zwadach — słynni na cały powiat awanturnicy siedzieli jak urzeczeni — zapaleńcy gotowi iść w bój o Polskę choćby zaraz — jak ten zapaleniec tam we Lwowie.

Przyszedł rok 1914 — poszli w boje niosąc swe młode życie.

Przyszedł rok 1918 wielu z nich padło od kul ukraińskich w rodzinnej wiosce.

I. Gründlowa.



W jednym z dzienników pod dużo obiecującym tytułem: „Troski młodzieży“ ukazała się notatka o jednej organizacji młodzieży.

Rzuciłem się na ten artykuł w nadziei, że przeczytam, jak nasza młodzież własnymi siłami zwalcza przeszkody życiowe.

Niestety — zbyt szybko nastąpiło rozczarowanie...

O cóż chodzi? Otóż okazuje się, że na terenie pewnego dużego miasta istnieje 6 zespołów tej organizacji grupującej pewną ilość młodzieży z klas starszych szkół średnich i otóż pierwszą troską tej młodzieży był brak własnej świetlicy.

Świetlicę rzeczywiście trudno zdobyć, ale na szczęście znalazł się pewien dyrektor, który dał dwa pokoje na świetlicę.

Zdawałoby się, że przeszkoda nie do przecięcia została usunięta i rozwój organizacji został zapewniony.

Niestety zamiast własnymi siłami łamać dalsze przeszkody młodzież ta poszła po linii najmniejszego oporu: nowa troska zaspokajająca czoła tej młodzieży — brak umeblowania — została przełamana przez... innego dyrektora.

Pomimo to znów troska zaspokaja dzielne czoła nie mniej dzielnej młodzieży — brakuje książek w tej świetlicy.

Czytam: „na kupno książek i prenumeratę pism potrzebna jest pewna suma pieniędzy, wprawdzie niezbyt duża, lecz budżety szkolne są mocno okrojone i trzeba szukać innego źródła“...

Sposób zwalczania tych dwóch ostatnich trosk nie bardzo mi się podoba. Nie widzę w tym żadnej pomysłowości ani też chęci dorobienia się czegoś własnymi siłami lub wykorzystania istniejących możliwości.

Istnieje dużo sposobów umeblowania swej świetlicy, lecz najprostszym i najmniej zaszczytnym dla młodzieży jest... wyżebranie. Gdzież jest pomysłowość, gdzież jest chęć dorobienia się własnymi siłami i zaspokojenie swych potrzeb własnymi rękoma i własną pracą?

Przed laty syn mój jako 11 letni chłopiec postanowił własnymi rękami wykonać stolik - kanapkę. Chciał nam z żoną zrobić przyjemność i zaoszczędzić

DZIELNOŚĆ... CZY NIEDOLĘSTWO?

nić nam parę złotych. W tym celu wyszukał gdzieś dwie paki, wziął trochę siana z ogrodu, trochę jakiegoś perkaliczki czy czegoś podobnego, parę gwoździ, młotek i piłę i w chwilach wolnych od zajęć w parę dni swój zamiar zrealizował, dając nam wygodę i dość ładny mebelek do pokoju. Stolarzem nigdy nie był, lecz miał chęć, dobrą wolę, czas, trochę pomysłowości...

Przyznam się że z przyjemnością siadam na jego kanapce i sprawia mi to dużą radość... a jaką radość sprawiać musiało to wykonawcy? Mebelek ten od szeregu lat stoi w naszym pokoju... A w 15 lat zrobił własnoręcznie kajak, z którego korzystał cały obóz pod Augustowem trzy lata temu.

Przejdziemy do tej „troski“ „książkowej“...

Czytamy: „sprawa ta (t.j. książek) jest pilna, bo bez książek i pism rzetelnej pracy samowychowawczej prowadzić nie można, a przecież świetlica winna stać się kuźnią myśli wzniosłych i projektów“...

Nie wierzę by jakakolwiek świetlica tej młodzieży była potrzebną na „kuźnię myśli wzniosłych i projektów“... stanie się ona raczej kuźnią gnuśności i niezaradności, kuźnią lenistwa umysłowego i fizycznego, oraz najwyższym terenem, gdzie powstawać będą prezenty...! gdzieby jeszcze coś wyprosić, wyżebrać! Cóż Wam może dać zbieranina niepotrzebnych komuś książek? Czy nie macie bibliotek i czytelni? Czy może już wszystkie książki w tych księgozbiorach przeczytaliście?...

Młodzi! zbuntujcie się nareszcie, krzyczcie wielkim głosem: „my chcemy własnymi siłami dorabiać się, my chcemy zbierać owoce swych własnych sił i pracy! Precz z wieczną żebranią dla siebie!“

Młodzi! bądźcie młodymi, a nie starymi weteranami w młodym wieku!

Pamiętajcie, że dla „wzniosłych myśli“ Wasi Ojcowie i Dziadowie złożyli ofiary z krwi i mienia, a Wy nie możecie się zdobyć na nic, nawet dla siebie?

Nie!! postokroć nie! Nie wierzę, by tak miało być! A może jestem za młodym starcem, by zrozumieć tę starą młodzież?? To byłoby okropnie!...

Kmicic-Skrzyński.



POZNAJ SWÓJ KRAJ...

Grób „Jana i Cecylji“ w Bohaterowiczach

(pow. Grodzieński).

Znakomita nasza powieściopisarka, Eliza Orzeszkowa, uwieczniła w pracy swojej „Nad Niemnem“ piękną legendę o dwojgu ludzi, przybyłych w strony nadniemeńskie, a będących protoplastami rodu dawniej rycerskiego Bohaterowiczów, piszących się z ruska Bohatyrewiczami.

Powieść swoją „Nad Niemnem“ E. Orzeszkowa pisała głównie w Miniewiczach nad Niemnem, dworze, sąsiadującym z zaściankiem szlacheckim, zwanym, Samostrzelcami lub Bohaterowiczami.

Dwór w Miniewiczach należał do Jana Kamieńskiego, krewnego E. Orzeszkowej, który brał czynny udział w powstaniu styczniowym, to też dom mieszkalny w 1863 r. został spalony, a właściciel poszedł na wygnanie. Później wzniesiony dom mieszkalny spalili kozacy w 1915 r.

U wąwozu nad Niemnem, w sąsiedztwie dworu i zaścianka, zwanego dziś Samostrzelcami, zachował się niezmiernie ciekawy zabytek sztuki ludowej — pomnik drewniany na opisanym przez E. Orzeszkową „grobie Jana i Cecylji“, a obok dwa głazy z tajemniczymi znakami rytymi.

Na brzegu Niemna (u „grobu Jana i Cecylji“) zasługuje na zwiedzenie najbogatsza na świecie odkrywka z okresu międzylodowcowego (ostatniego interglacjału), a mianowicie — pokładów torfu, zawierającego kopalnie szczątki flory dawnej, ilustrujące dzieje okolic nadniemeńskich od czasów, gdy tu były tundry, a później nastąpiło ocieplenie klimatu i rósł las lipowo-bukowy. W ciepłych jeziorach istniała wówczas bogata flora wodna, wśród której królowała nieznana dziś w Europie nenufarowa Brassenia, zdobiąc purpurowymi kwiatkami wody nasze przed milionem lat. Później znowu zamarzała ziemia grodzieńska, a lodowce przyniosły głazy, których tak wiele na polach naszych, a para z nich, przyozdobiona tajemniczymi znakami, znalazła się później na „grobie Jana i Cecylji“.

Do „grobu J. i C.“ można udać się statkiem z Grodna (Grodno—Mosty), lecz statek zatrzymuje się u Miniewicz u prawego brzegu, skąd łódką można przepłynąć na lewy brzeg. Dojazd z Gr. szosą—na Skidel via Zbroszkowszczyzna — prom w Poniżanach lub traktem na Łunę—via Hornica, Pohorany i Świsłocz Dolna.

W ostatnich czasach pomnik na „grobie Jana i Cecylji“ chylił się ku zupełnej ruinie. Zawdzięcza-

jąc T-wu im. E. Orzeszkowej w Grodnie, Dyr. Muzeum Państwowego w Grodnie, Architekta pow. w Grodnie p. inż. St. Grochowskiego i konserwatora d-ra J. Klussa zostanie odnowiony przed wiosną 1935 r.

Józef Jodkowski.



Grób „Jana i Cecylji“ w Bohaterowiczach.

„Góry Kredowe“ pod Grodnem.

Jednym z ulubionych miejsc wycieczkowych pod Grodnem jest odkrywka kredy, znajdująca się w odległości 4 km. od Grodna w wysokim brzegu Niemna.

Jest to jedna z najstarszych formacji geologicznych na terenie północno-wschodnim naszego województwa, która występuje również pod Rosią, w pow. wołkowskim, w Mielniku, p. bielskiego i w ostatnich czasach została ustalona w okolicach Nowego-Dworu, p. Sokólskiego.

Wyżej leżą t. zw. piaski zielone, czyli glaukonitowe, które widoczne są w wąwozie u osady Łosośna (bliżej Grodna), na lewym brzegu Niemna. Wąwóz ten nawet stąd otrzymał nazwę „Zielonej Doliny“.



„Góry Kredowe“ pod Grodnem.

Wycieczkowicze w kredzie znajdują mnóstwo skamienielin w postaci resztek przedstawicieli przydatnej fauny morskiej, jak jeżowców, belemnitów i in.

W pokładach kredy znajdujemy jakby warstwy krzemienia w bryłach o fantastycznych kształtach, które były w epoce kamiennej nieocenionym materiałem do wyrobu najdawniejszych narzędzi przez człowieka pierwotnego i pierwszej broni do walki o byt. W najbliższych okolicach „Gór Kredowych“

znajdujemy przeto mnóstwo zabytków, pochodzących z przed co najmniej kilku tysięcy lat.

Ponieważ nie we wszystkich okolicach naszego kraju był znajdowany krzemień, to też w okolicach nadniemeńskich musiały powstać pierwsze ośrodki handlu kamiennego.

W Muzeum Przyrodniczym w Grodnie można obejrzeć bogate zbiory paleontologiczne, pochodzące z „Gór Kredowych“.

Józef Jodkowski.

JUBILEUSZOWY ZLOT HARCERSTWA

Prace nad przygotowaniem Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego podjęły już wszystkie Komendy Harcerskie w całej Polsce. Harcerze polscy z zagranicy nadsyłają już prowizoryczne zgłoszenia. Wszystkie niemal organizacje skautowe zapowiedziały przysłanie swych drużyn.

Według dotychczasowych zgłoszeń przewiduje się, że w Zlocie weźmie udział 20.000 harcerzy i harcerek z kraju i około 4.000 polskiej młodzieży harcerskiej z zagranicy; ponadto organizacje skautowe różnych krajów zapowiedziały przyjazd około 1.000 skautów.

W ramach Jubileuszowego Zlotu odbędzie się zjazd byłych harcerzy(rek) oraz członków Kół Przyjaciół Harcerstwa. Byli harcerze zakwaterowani będą w oddzielnym podobozie. Jeden dzień na Zlocie będzie poświęcony specjalnie udziałowi byłych harcerzy w Zlocie Jubileuszowym.

Podczas Zlotu otwarta będzie wystawa, mająca obrazować rozwój Harcerstwa Polskiego od początku jego istnienia do czasów obecnych.

We wszystkich Komendach Chorągwi już robią się przygotowania do zlotu. Ponad 5000 harcerek zgłosiło swój czynny udział.

W zrozumieniu wielkiego znaczenia tej jubileuszowej imprezy, oraz trudności związanych z przygotowaniem jej, każda Chorągiew Harcerek już na rok przed oznaczonym terminem zgłosiła swoją gotowość do zorganizowania pewnego działu pracy na Zlocie i natychmiast przystąpiła do skonkretyzowania zamierzeń.

Ambicją harcerek jest wszechstronne opracowanie każdego zagadnienia życia i przedstawienie go w formie możliwie doskonałej, bez względu na wagę, jaką się do niego powszechnie przywiązuje. Z jednakową więc pilnością oddają się harcerki organizowaniu strony gospodarczej, jak i ideologicznej.

Olbrzymiej pracy związanej z techniką przygotowania Zlotu oraz gospodarowania na nim podjęła się Chorągiew Warszawska. Wyniki dotychczasowych poczynań wskazują, że praca zakrojona jest bardzo szeroko i że Warszawa przewiduje i przygotowuje

wszystko, począwszy od kuchni i spiżarni, skończywszy zaś na hotelach dla gości, kioskach, boiskach sportowych i t. p.

Inne Chorągwie podjęły się zadań niemniej ważnych. Śląsk np. zobowiązał się przygotować dział t. zw. służby dla Państwa. Między innymi zorganizuje on wystawę całego dorobku Z. H. P. w tej dziedzinie. Lwów wystąpi z zagadnieniem ochrony przyrody.

Polesie poświęca się zagadnieniom sanitarnym. Prace Chorągwi Poleskiej, tak jak i każdej innej, obejmować będzie tak teoretyczną jak i praktyczną stronę zagadnienia. Obok obsługiwanego szpitala, ambulatorjum, pogotowia i t. d. Poleszanki przygotowują cały szereg odczytów, wystaw i pokazów z zakresu higieny, ratownictwa, pielęgniarstwa i t. p.

Kraków weźmie udział w Zlocie pod hasłem „Gotowość służby dla bliźnich“.

Poznań zajmuje się zagadnieniami wychowania fizycznego, Lublin łącznością (telefony, radio, poczta, łączność, przewodnictwo). Mazowsze zorganizuje Biuro podróży, oraz zlotowe i pozlotowe wycieczki krajoznawcze.

Jednym słowem harcerki przygotowują wszystko — Zlot będzie absolutnie samowystarczalny pod każdym względem.

Jednostką organizacyjną Zlotu będzie drużyna harcerska w normalnym swoim składzie, Zlot bowiem ma być obrazem obecnego życia Harcerstwa, które opierając się na 25-letniej tradycji, idzie naprzód i tworzy nowe wartości dnia dzisiejszego.

Skautki z Zagranicy, które w liczbie 500 zgłosiły swój udział w Zlocie, zostaną dla nawiązania możliwie najbliższego kontaktu z Polkami wcielone do poszczególnych drużyn krajowych. W ten sam sposób zostaną rozlokowani goście—kobiety nieharcerki z zagranicy.

Szczegółowy program pracy w Spale znajduje się obecnie na warsztacie Komisji Zlotowej, obradującej pod przewodnictwem przyszłej Komendantki Zlotu Harcerek, Heleny Śliwowskiej, wiceprzewodniczącej Z. H. P.

Rzut oka na działalność harcerek w roku 1934.

Ażeby wyrobić sobie pojęcie czem jest organizacja harcerek, wystarczy zapoznanie się z pracą choćby jednego roku tych dziewcząt, znajdujących się w Związku w liczbie ok. 50.000. Wśród nich prawie półtora tysiąca instruktorek, drużynowych i starszych dziewcząt zajmuje odpowiedzialne stanowiska, kierując Główną Kwaterą, czternastoma Chorągwiami, dwoma szkołami instruktorskimi: na Buczu, i w Dworku Cisowym pod Czorsztynem, 2-ma

tysiącami drużyn harcerskich, szarszoharcerskich i gromad zuchowych.

W ciągu roku zorganizowano 32 kursy zimowe i 412 letnich obozów drużyn, 9 kursów przysposobienia do obrony kraju, 3 kursy w.f. 2 Zloty chorągwi, jeden kurs narciarski, kilka wycieczek narciarskich wysokogórskich, 5 obozów i kursów żeglarskich. Również na jachcie harcerskim żeglarskim „Grażyna“ przeprowadzono specjalne szkolenie, a także

odbył się na nim kurs żeglarski dla pań z poza harcerstwa, lecz urządzony przez harcerki, 2 druhy szkolili się na kursie instruktorskim szybowcowym w Polichnie. Ogółem przez kursy i obozy przeszło prawie 10.000 uczestniczek, ucząc się praktycznego i bezpośredniego podejścia do codziennych zagadnień życia.

Do jednej z najważniejszych imprez tegorocznych należy zaliczyć Złoty Starszego Harcerstwa na Huculczyźnie, gdzie zgromadziło się przeszło 360 starszych harcerek, uprzednio odbywszy kilkudniowe wycieczki piesze. O współpracy z zagranicą świadczy liczny udział przedstawicieli organizacji harcerek na Międzynarodowej Konferencji Skautek w Szwajcarji.

Zajmując się życiem organizacyjnym i społecznym w kraju, nie zapomniano jednak i o harcerkach polskich z zagranicy, nawiązując bądź osobisty, bądź listowny kontakt, czy to z całymi drużynami, czy poszczególnymi okresami. Wyrazem tego zainteresowania była wydatna pomoc w lecie tego roku w Zjeździe Polaków z Zagranicy.

Niezależnie od tych prac prowadzone są stale placówki o charakterze społecznym. Do nich należy

Bieg harcerski w Grodnie 14.X. 1934 r.

Jest godzina 11,30. Dzień pochmurny z przelotnymi błyskami słońca.

Przed gmachem gimnazjum Macierzy Szkolnej gromadzą się uczestnicy biegu.

Jest nas 10 zastępów w pełnym rynsztunku: ubranie harcerskie, plecaki, menażki.

Baczność! Do raportu! Nasz zastępowy melduje prezesowi Koła Przyjaciół Harcerzy mjr. Krzywcowi stan swego zastępu stojącego do biegu.

Następnie losowanie kolejności wymarszu zastępów. Dostaliśmy numer 10 t. j. ostatni. Od godz. 11,30 co 7 minut wyruszają w kolejności zastępy.

Wreszcie i my. Maszerujemy 30 metrów, biegniemy 60 i tak ciągle.

I przeszkoda na placu przed teatrem: 3 minutowy popis. Publiczności mnóstwo. Serca biją nam mocno, gdy wpadamy przed teatr. Wykonujemy melodeklamację: A czy znasz ty bracie młody? Spotykają nas huczne oklaski. Sędzia notuje punkty.

Idziemy dalej. Pogoda chmurna, lecz my nic nie widzimy, pochłonięci jedną myślą, jednym dążeniem osiągnąć najlepszy wynik.

Plac Batorego. II przeszkoda: naprawić uszkodzenie wozu (spadło mu tylne koło); objechać całym zastępem dookoła placu; zaprzęgnąwszy uprzednio konia. Przeszkoda nie jest trudna. Ruszamy dalej. Przez cały czas drogi widzimy licznie zgromadzoną publiczność.

Przechodzimy przez most kołowy. Przeszkoda III: Rozpalić ognisko, przepalić sznurek i zagotować wodę. Tymczasem pogoda zupełnie się psuje. Ledwieśmy pokonali tę przeszkodę, zaczął kropić deszcz.

Biegniemy do wybrzeża pod Franciszkanami. Przeszkoda IV: Przeprowadzić się na drugi brzeg. Tymczasem jest tylko jedno wiosło przy łódce. Jeden z nas przeprowadza się na drugą stronę po wiosła. Dopiero wówczas możemy się przeprowadzić wszyscy.

Jesteśmy na wybrzeżu im. Pierackiego. Czeka nas tu aż 3 przeszkody, a deszcz leje coraz większy. Nie tracąc ducha, odbieramy depeszę z pod Franciszkanów „Spotkamy się na zlocie w Spale“.

„Gniazdo Tatrzańskie“ w Kościeliskach, kierowane siłami harcerek, gdzie leczą się chorzy na płuca członkowie Z. H. P. Drugą taką placówką jest Instytut Świetlicowy, zorganizowany przez starsze harcerki i prowadzony w zimie 1934 r. Instytut świetlicowy całkowicie oparty na metodach harcerskich przszkolił ok. 90 osób przyszłych kierowniczek świetlic. Oprócz tego istnieją 2 szkoły harcerskie internatowe w Dworku Cisowym i Nierodzimiu. Jak dalece metody pracy harcerskiej rozpowszechniają się w życiu, jest dowodem prywatna szkoła harcerska im. A. Małkowskiego, gdzie zastosowano wszystkie zdobyte pedagogiczne harcerskie, personel składa się wyłącznie z harcerek.

Do prac o tym charakterze należałoby zaliczyć także zorganizowanie i czynny udział w Harcerskim Towarzystwie Budowy Schronisk Turystycznych, które buduje obecnie schronisko na Kostryczy. Do uzupełnienia działalności tegorocznej należy powiedzieć kilka słów o prasie harcerskiej. Organ prasowy harcerek „Skrzydła“ rozchodził się w 2.000 egz. miesięcznie.

Wydano też w roku bieżącym drugi nakład „Książ Drużyn“ i drugie wydanie pierwszego zeszytu „Organizacji Harcerek“.

Skolei mierzenie wysokości słupa, szybkości prądu na Niemnie.

Wreszcie ustawienie i zwinięcie namiotu. Łatwo powiedzieć, ale trudniej to było wykonać. Wiatr szarpie płachtę, grunt nieodpowiedni, bo piasek, „śleddie“ za małe. Co naciągniemy jedną stronę, to druga puszcza. Wreszcie uporaliśmy się i z tem.

A tu deszcz jak z cebra! Przez ulicę Św. Kazimierza pędzimy do Zamku, jak stadko zmokłych kur, a na czele, nie tracąc powagi, sędzi 3-metrowymi susami zastępowy.

Na Zamku każą nam zrobić szkic przebytej drogi. Stamtąd znów na plac Batorego. Nogi już nas bolą, plecak ciężki, w gardle sucho, za kołnierzem mokro, w butach coś chlupie. Słowem — nie wyglądaliśmy wówczas na zwycięzców.

Plac Batorego. Naprawić uszkodzenie roweru (pedał i ster) oraz obandażować gościa, który zeń spadł.

Zbliża się wreszcie już koniec naszych heroicznych wysiłków. Sypimy Dominikańską i Orzeszkową do Doliny Szwajcarskiej. X przeszkoda: Gry i zabawy, Demonstrujemy „sadzenie ziemniaków“ w tempie błyskawicznym, chodzi bowiem o jaknajniższy czas. Wreszcie przejście przez rzeczkę Horodniczkę. Stajemy w szeregu (spryciarz ten zastępowy); i skaczymy przez rzeczkę. Czas przejścia rekordowy. 2 sekundy! Wreszcie meldunek na dziedzińcu gimnazjum Macierzy, że bieg skończyliśmy.

Jesteśmy dumni z siebie, przeczuwamy że wynik mamy nienajgorszy, ale dopiero wieczorem na uroczystej akademji w Domu Żołnierza czeka nas tryumf. Drużyna 4-ta przy Państw. Sem. Naucz. Męskim zdobyła I nagrodę, uzyskując w biegu harcerskim na 250 możliwych 213 punktów. Nasz zastępowy otrzymuje zegarek ręczny, a cały zastęp duży budzik.

Byliśmy z siebie szalenie dumni! Nie dlatego żeśmy nagrodę pierwszą zdobyli, ale, że podtrzymujemy piękną tradycję czwórki.

Jeden z Czwartaków.

DZIAŁ PROGRAMOWY

Zastępowym ku uwadze

Życie zastępu, to życie małej „komórki“, stanowiącej część wielkiego organizmu, którym jest harcerstwo. Pod wyraz życie podciągamy pracę zastępu, która nieraz trwa kilka lat. Praca ta bywa zazwyczaj rozmaita. Różnorodność jej zależy od wielu warunków, a mianowicie: od doboru chłopców, od zastępowego, od jego kwalifikacji, od warunków, w których się odbywa praca (izbie lub brak jej i t. p.) od stanu materialnego zastępu i wielu innych czynników.

W ciągu kilkuletniej pracy w harcerstwie spostrzegłem bardzo ważny czynnik, odgrywający znaczną rolę w pracy harcerskiej. Jako przykład przytoczę kilka momentów z życia zastępu, znajdującego się w moim środowisku. W zastępie tem są chłopcy dobrani wielkim, wykształceniem (wszyscy z jednej klasy) i wyrobieniem harcerskim. Zastępowy też jest możliwy. Zainteresowanie chłopców w dziedzinie harcerskiej jest duże. Na zbiórki uczęszczają oni dość systematycznie. Patrząc z tego punktu widzenia, na pozór zdawałoby się mogło, że praca wre w całej pełni. Ale, wnikając w codzienne szare życie zastępu zauważyłem, że „czegoś“ brak i „coś“ mu dolega. Objawy tego są następujące. Zastępowy dość często gdera i narzeka, że mu „coś się nieklei i jakoś nie idzie“. Prawie codziennie rano, przyszedłszy do szkoły, widzę grupkę chłopców, należących do tego zastępu, który mam na myśli. Stoją oni lub biegają, rozmawiają. A jeśli którykolwiek z nich spostrzeże, że przechodzi „jakiś starszy“ to pobiegnie w drugi koniec korytarza albo odwróci głowę i udaje, że nie widzi. Zazwyczaj podchodzę i witam ich. Czuwaj! a wtedy jeden z drugim raczy jakoś odpowiedzieć Czuwaj, a co gorsze, że uważa siebie, że jest w zupełnym porządku. Podobnych faktów można niezmiernie dużo zaobserwować. Czego one są wyrazem? — To wyraz utraty poczucia harcerskości. Ci chłopcy harcerzami się czują tylko na zbiórce, a gdy wyjdą z izby przestają nimi być.

Może ktoś czytając pomyśli, że zbyt płytko oceniam pojęcie harcerskości, gdyż opieram się na zewnętrznych objawach. Ale, druhu, pamiętaj o powszechnie znanym przysłowiu: „Jak cię widzą, tak cię piszą“. Po drugie śmiem twierdzić, że jeżeli chło-

piec zewnętrznie nie pragnie okazywać, że jest harcerzem to w duchu tymbardziej nim nie jest. Tego doświadczyłem w kilkuletniej pracy w zastępie, w gromadzie i drużynie.

Druhu, jeżeli pragniesz takowy stan naprawić weź się do roboty. My, wodzowie, musimy kształcić prawdziwych harcerzy, którzy zawsze poczuwają się do obowiązku i przynależności do harcerstwa. Zaczynaj pracować umiejętnie i systematycznie. Ale jak? — Przedewszystkiem nie gadaniną i nie morałami, bo to wszystko na nic. Okaż to w czynie, druhu zastępowy! Nim przystąpisz do tego czynu, najpierw zastanów się nad tem, że praca harcerska, to praca bez końca, praca ciągła wykluczająca wszelkie przerwy, praca, która musi objawiać się nie tylko na zbiórkach, ale w każdym momencie życia codziennego. Twoi chłopcy muszą wszędzie i zawsze czuć się harcerzami nie tylko raz na tydzień lub rzadziej (na zbiórce). Wprowadź do pracy to „coś“ co zmieni twoją dotychczasową, mylną pracę. Tem „coś“ jest współżycie w zastępie i twój odpowiedni stosunek do chłopców. Stosunek ten uważam za podwalinę pracy harcerskiej. Jeżeli będziesz codziennie w miarę możliwości choć parę minut stykał się z chłopcami, jeżeli codziennie będziesz dzielił się z nimi wrażeniami i przeżyciami, jeżeli będziesz wnikał w ich życie, to, po krótkim czasie zaobserwujesz zmianę. Wtedy chłopcy napewno zrozumieją, że ten, kto ich prowadzi i nimi kieruje, przebywa pośród nich nie tylko na zbiórkach. Uczy ich jak żyć nie tylko raz w tygodniu, ale zawsze. I zawsze utrzymuje pośród nich ten miły stosunek harcerski, którego nie może dać szkoła i dom.

Od tej chwili twoi „poddani“ napewno nie będą uchylali głów, ani nie będą uciekali w drugi koniec korytarza ale każdy zawsze i wszędzie rażno przywita cię harcerskim „Czuwaj!“ Możesz się spodziewać, że przyjaźń łącząca twoich chłopców podczas kilkuletniej pracy podwyższy jej wartość.

Miły stosunek wywołany współżyciem w pracy harcerskiej powstanie nie tylko w czasach szkolnych ale i w późniejszych latach.

„Kawka“.

Wychowanie fizyczne

Wielki pisarz i myśliciel Marek Twaina powiada: „Ludzie przestają się bawić nie dlatego, że się starzeją, lecz starzeją się dlatego, gdyż przestają się bawić“.

Harcerka chce długo zostać młodą — stąd prosty wniosek: bawmy się jaknajwięcej. Żeby się można było bawić potrzebne są 4 warunki: materiał ludzki, przestrzeń, czas i przyrządy. Pierwszy — to Wy — o drugie wystarać się można, trzecie choć ucieka schwytać trzeba, a czwarte w Waszych rękach. Przedewszystkiem wystarajmy się o spory ką — zwróćcie się do kierownictwa jakiejś szkoły, w której jest dobra sala gimnastyczna i poproście o pozwolenie

korzystania z sali dla swojej drużyny raz w tygodniu na przeciąg 1 do 2 godzin. Gdy już macie lokal, ustalcie z drużynami dzień zbiórki poświęconej wyłącznie wychow. fiz. i omówcie sprawę przyrządów (można przeprowadzić drogą konkursu w zastępach). Każda drużyna łatwo może zrobić następujące przyrządy własnym przemysłem: 1) piłeczki, 2) woreczki, 3) szarfy, 4) klocki, 5) chorągiewki do oznaczania granic, 7) kije długie i krótkie, 8) woreczek do piłek i woreczków, względnie pudełka. Są to przyrządy niezbędne do gier ruchowych, a nawet i sportowych.

Piłeczkę najłatwiej zrobić w następujący sposób: przekroić wzdłuż korek od butelki, złożyć połówką

częściami wypukłymi do siebie i związać mocno lnianą nitką, następnie owinać w watę i nadać kształt możliwie kulisty; wąskimi paskami (1 cm. szerokość) pozszywanych gałganków owinać tę kulę nadając co raz bardziej kulisty kształt i odpowiednią wielkość. Poczem wyrównać wszelkie nierówności kuli nitką wełnianą i obszyć z zewnątrz wełną tak, jak się haftuje serwetki, zaczynając od jakiegokolwiek punktu na kuli. Materiał znajdują napewno drubny w domu, a na zbiorce zastępu piłkę zrobić pod kierunkiem zastępowych, które powinny uprzednio zrobić w domu.

Woreczki, szarfy i chorągiewki napewno wiecie, jak się robi—każda drubna postara się uszyć w domu i dostarczyć zastępowej. Klocki, kije małe i duże dostarczyć może dziewczynka, u której w domu uprawia się stolarkę. Klocki te będą różnej wielkości graniastostupy i sześciany z drzewa.

Do gier i zabaw niezbędna jest piłka siatkowa (najlepiej dwie) i o nią drużyna musi postarać się koniecznie.

Gdy już wszystkie przyrządy będą zebrane oddajcie je pod opiekę harcerce, która lubi gry, a napewno będzie się nimi dobrze opiekowała. Powinna wydawać zastępom na czas zbiorów potrzebne przyrządy za pokwitowaniem.

Zbiórki wych. fiz. drużyny odbywałyby się w ten sposób, że najpierw ustawicie się w dwuszyreg czy dwurząd i przeprowadzicie ćwiczenie porządkowe t. zn. marsz ze śpiewem, nauka zwrotów

w miejscu i marszu, chodzenie rzędem, dwójkami, trójkami, czwórkami. Następnie w luźnym ustawieniu przećwiczyć wzorzec gimnastyczny podany w „Zewie” na miesiąc bieżący. Poczem zorganizujecie gry i zabawy (co miesiąc będą podawane dwa toki gier i zabaw i jeden gimnastyczny).

Wzorzec gimnastyczny Nr. 2.

1. Opuścić głowę luźno w dół i zrobić całe krążenie głową przez lewe ramię, następnie przez prawe.
2. Lewą ręką unieść w przód ujętą w łokciu, a prawą do tyłu i ćwiczyć wymachy naprzemianstronne.
3. Wspięcie, półprzysiad, wspięcie, przysiad i w przysiadzie iść 4 kroki w przód i 4 w tył.
4. Stań w rozkroku i ręce skurczyć—skłonić tułów w lewo i ręką lewą dotknąć lewego uda, poczem wyprost i skurcz tej ręki — to samo w prawą stronę.
5. Wymach rąk w przód, w tył i wpion, poczem w tył, w przód i przenieść łukiem do boku.
6. Stojąc wzniesić ręce w bok—skrócić tułów w lewo i rzucić, jednocześnie prawą ręką dołem łukiem do lewej ręki.
7. Zrobić dwa podskoki na lewej nodze a prawą wzniesić do boku, poczem to samo w drugą stronę i 4 podskoki w miejscu.
8. Zrobić nożyce rękami z przodu i rzucić ręce do boku.

C z u w a j! Z. Śmigielka

Łączność

U w a g a. Druhny, przygotowujące się do sprawności „łączność”. Czytajcie uważnie i korzystajcie ze wskazówek podanych. Otwieramy cykl artykułów z zakresu tej sprawności.

Pierwsze polskie pokolenie harcerskie przygotowywało się do boju o niepodległość ojczyzny, dziś my cały nasz wysiłek obracamy ku budowaniu potęgi Rzeczypospolitej.

Sprawności nasze tak układamy, by w porze pokoju, czy też burzy być gotowemi. Łączność to ulubiona od samego zarania dziedzina prac harcerskich jest jedną z najlepszych i najważniejszych zapraw.

Marszałek Piłsudski powiedział: „Bez łączności nie ma i być nie może skoordynowanej pracy wojska, niema złączenia wysiłków krwawych żołnierza dla odniesienia zwycięstwa i krew ludzka leje się na darmo”.

Łączność to nie służba pomocnicza, a broń. Broń wymagająca wielkiego hartu i odwagi jednostki, obciążająca olbrzymią odpowiedzialnością.

Do ataku pędzi kompania żołnierzy, jeden drugiego zachęca, ducha dodaje, łącznościowiec zaś idzie sam, gdy nagle zamilknie telefon, szukać miejsca przerwania, idzie sam i pada. Za nim wychodzi drugi, trzeci, każdy z nich wie, że prawie napewno zginie, bo miejsce jest pod gęstym obstrzałem, ale łączność musi być nawiązana, bez niej cały oddział jest na śmierć skazany.

Łączność niesie rozkazy bojowe, ale przede wszystkim chroni swoich, stara się oszczędzać ich wysiłek, zabezpieczać...

A w czasie pokoju łączy najdalej krańce świata,

stępów i może być użytkowana w czasie gier polowych. W czasie tych ostatnich można też ćwiczyć „przepisowe” posiłkowanie się szyfrem.

Do zasadniczych środków łączności nie można podejść bez uprzedniego opanowania **śluchowego** alfabetu Morse'a. Jeżeli niema instruktora, któryby na brzęczyku uczył odbioru, to trzeba choć samej czytając śpiewać: „tii” na kropkę, „taa” na kreskę.

Przy dostatecznej ilości wiadomości z elektrotechniki nietrudno będzie opanować samą zasadę telefonu i telegrafu. Przy okazji zwiędzić urząd pocztowy i zetknąć się bliżej z samymi aparatami, o ileby wypożyczenie tego sprzętu z najbliższej składnicy pocztowej czy wojskowej nie dało się uskutecznić. Przy tej okazji dziewczęta powinny się zaznajomić z samą techniką wypisywania telegramów i t.d., przećwiczyć stosowanie znaków i skrótów. Zdać sobie sprawę z organizacji stacji i centrali telegr.-telefonicznych. Powinny też poznać zasady użycia tych środków przez wojsko.

Dla teoretycznego zapoznania się ze służbą łączności przeczytajcie: pułk. Dahlena — Wykłady z łączności. W-wa 1928 r. Główna Księgarnia Wojskowa. Podręcznik teletechniki—Zegrze 1929.

Kpt. Gospodarczyk — Elektrotechnika i radiotechnika, W-wa.

Ćwiczenia przeprowadzać należy w formie gier. Dla przykładu podaję następujące:

1. Budowa linii telefonicznej.

Wyścig między zastępami. „Zastępy mają nawinięte na kawałek drzewa lub szpulę około 1000 mtr. sznurka. Idzie o najszybsze założenie „linji” w terenie możliwie urozmaiconym.

Utrudnienia gry: ciągnięcie linji „powietrznej”, ciągnięcie linji podwójnej, przeszkody terenowe (woda, rowy i t. p.). Prawidła gry: prawidłowe ułożenie

sznurka (na ziemi lub na drzewach, bez supłów, po wikłach i t. p.)

Zakończenie przeprowadzenia linji zasygnalizować jednym ze znanych systemów.

Odmiany gry: zakładanie linji pod ochroną zastępów podczas, gdy inny zastęp usiłuje atakować i niszczyć.

2. Grają trzy zastępy. Dwa zastępy białych oddalone od siebie np. o 2 klm. starają się utrzymać łączność w formie co 10 minut meldunków przesyłanymi różnymi środkami. Zastęp czerwonych na oznaczonym szlaku stara się zatrzymywać łączniki lub unieszkodliwić środki łączności.

Można zastosować jako grę nocną.

3. Teren: las z podszyciem. Grają dwa zastępy. Jeden tworzy sztafetę, wzdłuż której ze stacji do stacji nadaje się telegram, sygnalizując chorągiewką. Zastęp drugi stara się niewidocznie podejść zastęp pierwszy i na linji odebrać telegram. Wygrywa zastęp pierwszy, jeśli zdoła do końcowej stacji nadać telegram lub zastęp drugi, jeśli między stacjami zdoła podejść i odczytać.

Uwaga: zastęp sygnalizujący należy rozstawić w równych odstępach. Depeszę należy podać w całości i w takiej kolejności, w jakiej była nadana.

4. Gra zimą w pokoju.

Zastęp (drużyna) dzieli się na dwie grupy; stają w szeregach naprzeciw siebie. Zastępowa staje z boku i wymienia jakąś literę. Wówczas jedna z harceerek z pierwszej grupy sygnalizuje wyraz, zaczynający się na literę, przeciwległa grupa musi odczytać ten wyraz i tak pokolei. Wszystkie drubny z pierwszej grupy sygnalizują. Po pewnym czasie następuje zmiana: grupa, która sygnalizowała, odczytuje i odwrotnie. Ta partja, która w najkrótszym czasie odczytała, wygrywa.

(—) Zofja Płużewska-Kańska.

Szwalnia harcerska.

Szwalnia Harcerska rozpoczęła pracę w zakresie: krawiectwa, trykotarstwa i sportu. Roboty wykonywane są solidnie, z materiałów własnych, lub też nabytych przez szwalnienię.

Podajemy ceny:

Materiał i robota	z materiału lepszego	z gorszego
Materiał i robota munduru żeńskiego	zł. 8,50	zł. 7,—
„ „ „ męskiego	„ 12,50	„ 10,00
„ „ „ zuch. żeńsk.	„ 6,50	„ 5,00
„ „ „ „ męsk.	„ 8,50	„ 7,00
„ „ „ ubranie narciar.	„ 15,00	„ 5,00
„ „ „ „ kostjum gimn.	„ 3,50	„ 2,00

Robota sukien od 3 zł. do 10 zł., z materiału własnego ceny do omówienia.

Krawaty wełniane od 1,20 zł. do 1,50 zł.

Robota mofki „ 1,50 „ „ 2,50 „

Abażury „ 1,00 „ „ 10,00 „

Swetry narciarskie „ 12,00 „ „ 14,00 „

Dżemperki „ 6,00 „ „ 14,00 „

Czapki „ 2,00 „ „ 3,00 „

Szaliki „ 3,00 „ „ 5,00 „

Od większej ilości zamówień 10% zniżki.

Przy zamówieniu mundurów—podawać następujące wymiary:

Wymiary do munduru żeńskiego: 1) długość munduru, 2) objętość klatki piersiowej, 3) przód od rękawa do szwa, 4) plecy od szwa rękawa do szwa, 5) długość rękawa, mierząc na zewnątrz ręki.

Wymiary munduru męskiego: 1) długość bluzy, 2) objętość klatki piersiowej, 3) przód od szwa rękawa do szwa, 4) podobnie i plecy mierząc 5) długość spodenek od pasa do kolan, 6) długość kroku od pasa do kroku, 7) objętość bioder, 8) objętość w pasku.

Wszelkie zgłoszenia kierować należy, lub zgłaszać osobiście pod adresem: Białystok, Mickiewicza 29, m. 12, Fryda Schulzówna (zgłaszać się w dni następujące: poniedziałek, środa i piątek).



KSIĄŻKI, KSIĄŻKI, KSIĄŻKI..

„Leśny Duszek” ukazujące się 15 i 30 każdego miesiąca, jako stały dodatek do dwutygodnika młodzieży harcerskiej „Skaut”.

„Leśny Duszek” można nabywać oddzielnie w ilości conajmniej 10 egzemplarzy w cenie 5 gr. za egzemplarz (10 egz. 50 gr.) miesięcznie zaś w cenie 9 gr. (10 egz. 90 gr.)

„Leśny Duszek” jest największym i najżywszym pismem zuchów. Artykułki pisarzy dziecięcych, doskonałe rysunki czynią zeń serdecznego towarzysza każdego zucha.

Redakcja i Administracja: Lwów, Długosza 1. Nr. P.K.O. 152,818. Numery okazowe wysyła się na żądanie.

Należność za prenumeratę w sumie do 15 zł. najlepiej przysyłać bezpłatnie zapomocą **przekazów rozrachunkowych** (niebieskich). Blankiety sprzedają Urzędy Pocztowe w cenie 1 gr. za sztukę.

„Skaut” Dwutygodnik Młodzieży Harcerskiej. „Skaut” wychodzi we Lwowie 15 i 30 każdego miesiąca. Każdy numer „Skauta” przynosi szereg

artykułów ideowych, metodycznych, beletrystycznych reportaży z życia harcerskiego, notatek kronikarskich i t. d. przynosząc w ten sposób bogaty materiał dla pracy w drużynie, następnie, dla chłopców zaś stanowi miłe i pożyteczne pismo.

Dzięki niezwykle niskiej cenie „Skaut” jest dostępnym dla każdego harcerza, dzięki zaś systemowi prenumeraty zbiorowej nadaje się szczególnie do prenumerowania przez zastępy, które przy odbiorze 5 (pięciu) egzemplarzy płać rocznie po 2 zł. 50 gr., kwartalnie po 75 gr. 5 gr. za numer pojedynczy.

Prenumerata roczna pojedynczego egzemplarza wynosi 3 zł. 50 gr., pierwsze półrocze (IX—XII 1934) 1 zł. 50 gr., drugie półrocze I—VI 1935—1 zł. 95 gr. Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja i Administracja „Skauta”: Lwów, ul. Św. Jacka L. 1.—Nr. P.K.O. 504.610 i 152.818.

Należność za prenumeratę do 15 zł. najlepiej przysyłać bezpłatnie za pomocą **przekazów rozrachunkowych** (niebieskich). Blankiety sprzedają Urzędy Pocztowe w cenie 1 gr. za sztukę.

KRONIKA

Odnaczenie Druha Przewodniczącego Z.O. Na zebraniu Rady Naczelnej Z. H. P. w Warszawie w dniu 2-XII b. r. przewodniczący Związku Druh Wojewoda Michał Grażyński udekorował **oznaką wdzięczności** Przewodniczącego Z. O. Białostockiego Druha Pułkownika Kmicic-Skrzyńskiego. Witamy tą wiadomością z radością i ufamy, że więzy nawiązane z nami harcerkami i harcerzami zacieśniają się jeszcze mocniej, jeszcze serdeczniej, dając coraz większe wyniki twórczej pracy harcerskiej.

Z życia naszych Chorągwi. W dn. 8 i 9 grudnia b. r. odbyła się w Białymstoku odprawa drużynowych i instruktorów zarówno Chorągwi Harceerek, jak i Harcerzy. Licznie zebrani uczestnicy w liczbie około 400 osób na wstępie powitali Pana Wojewodę Druha Generała Paślawskiego. Otwarcia odprawy dokonał Przewodniczący Z. O. Druh Pułkownik Kmicic-Skrzyński. Pan Wojewoda w gorących słowach podziękował za zaproszenie na zjazd i zainteresowanie go sprawami harcerskimi tego terenu, oraz skreślił swój udział w życiu i rozwoju harcerstwa od samych jego początków, wyrażając ufność, że harcerstwo nie zawiedzie nadziei, jakie pokłada na nim Państwo Polskie.

Z Grodna.

Dnia 3 grudnia 1934 roku staraniem Państwowej Biblioteki Pedagogicznej w Grodnie został zorganizowany wieczór dyskusyjny, poświęcony zagadnieniom harcerstwa.

Odczyt na temat „Harcerstwo w Polsce — jako system wychowawczy” wygłosił ks. prefekt Wiktor Potrzebski, kapelan hufców harcerskich w Grodnie.

Ks. Potrzebski, który w czasie stosunkowo krótkiego pobytu w Grodnie, zdołał zjednać sobie

dużo sympatii zarówno wśród młodzieży, jak i starszego społeczeństwa, w prostych słowach skreślił tak aktualne dziś, w dobie rozrostu organizacji, zagadnienie wychowania harcerskiego.

Odczyt wywołał wśród obecnych duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję.

Pozatem na zakończenie wieczoru druh Baranowski Antoni — delegat Z. H. P. na III Narodowy Zlot Skautów w Rumunji wygłosił odczyt p.t. „Wrócenia z Jamborée”.

Z życia granatowej szóstki grodzieńskiej.

Hasło drużyny na rok 1934/35 jest „Szykuj się do zlotu!”. Od rozpoczęcia roku intensywnie wzięło się do roboty. Poziom wyszkoleniowy drużyny jest bardzo słaby, ale chęci duże i poprawa dosyć widoczna. Drużyna odbyła już trzy wycieczki półdniowe z gotowaniem i ogniskiem w lesie. W październiku na biegu harcerskim organizowanym przez K.P.H. Grodno zdobyła trzecie miejsce i nagrodę Trzynastej Drużyny Żeglarskiej: posążek „Zwycięzcy”. Z okazji tej urządzono dla zastępu „herbatkę” na której był pan Kierownik Szkoły Pow. Nr. 2, przy której drużyna istnieje.

Dzięki Zarządowi Polskiego Tow. Dobr drużyna otrzymała kłodę jesionową na narty. Pan Kierownik Szkoły uregulował należność za popiłowanie drzewa na deski. Obecnie rozpoczęto zastępami wyrób nart dla całej drużyny. Dnia 29 listopada zwołano alarmową zbiórki drużyny celem uczczenia powstania listopadowego. Zbiórka odbyła się wieczorem i w wielkiej tajemnicy. Po zapoznaniu chłopców z celem alarmu zrobiono małe ćwiczenia: obronę i zdobywanie wzgórza Kołozy nad Niemnem. Drużyna obecnie dzieli się na pięć zastępów i organizuje gromadę zuchową.

Hufiec Bielski. W lipcu b. r. odbył się obóz i kurs dla zastępowych pod Drohiczyńcem n/B., zorganizowany staraniem 11-ej, D-ny im. Pułk. Lisa Kuli z Bielska Podl.

Dnia 11.XI. r. b. wszystkie drużyny Hufca wzięły udział w lokalnych uroczystościach. Oryginalną była defilada Gromady Leśnych Duszków, które jako indjanie zainteresowali P. Starostę swą dziarską postawą. Szczególniej podobało się p. Staroście wypuszczenie przez indjan oryginalnych strzał z łuków.

Dnia 10 i 18 listopada r. b. odbyła się odprawa funkcyjnych Hufca Bielskiego. Na program odprawy złożyły się:

1. Zorganizowanie drużyny drużynowych i przybocznych Hufca.

2. Zorganizowanie 3 drużyn zastępowych Hufca.

3. Oryginalna wieczornica zuchowa (zbiórka pokazowa zuchów), popisy zuchów, obietnica zuchowa, omówienie zbiórki oraz prac zuchów z wodzami Hufca.

18.XI. nabożeństwo — harcerski bieg. Konferencja drużynowych, zastępowych i funkcyjnych,

oraz wieczornica harcerska. Nie brakło też humoru wśród uczestników odprawy. Naprzykład: pewien funkcyjny „Kucharz” na pytanie w ankiecie na jakie napotyka trudności w pracy — powiedział — „Brak kotła do gotowania zupy”.

Czeremcha. Dnia 24 i 25 listopada r. b. Drużyny Harcerskie w Czeremsze obchodziły dziesięciolecie istnienia drużyn. Dnia 24 odbył się wieczorek dla publiczności, na który złożyło się przemówienie Pana Zygmunta Misiewicza Kierownika Szkoły, przedstawienie, śpiewy, popisy, inscenizacja i tańce. Najlepiej podobało się publiczności fantastyczne przedstawienie Gromady Pszczółek, oraz „Chór Dana”.

Dnia 25.XI. po nabożeństwie odbył się uroczysty apel wszystkich drużyn i gromad, przy współudziale gości, którym charakteryzowano dziesięcioletni dorobek Harcerstwa w Czeremsze, wspomniano wszystkie jasne chwile z życia drużyn, oraz złożono życzenie dalszego rozwoju i owocnej pracy w następnym dziesięcioleciu.

Po południu odbyła się wspólna wieczornica drużyn, urozmaicona niespodziankami, którą długo będą pamiętały zuchy, harcerki i harcerze.

Z E Ś W I A T A

Sprostowanie Katolickiej Agencji Prasowej.

W związku z treścią komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej z dnia 28.VI.34 r. Nr. 99/1897 dotyczącej rzekomej zmiany chrześcijańskiego kierunku wychowawczego harcerstwa, K.A.P. nadesłała do Naczelnictwa Z. H. P. pismo, w którym oświadcza, że treść wzmiarkowanego komunikatu oparta była na błędnej informacji i wyraża ubolewanie, iż komunikat powyższy niewłaściwie oświetlił stosunki panujące w Harcerstwie.

Harcerze a bezrobocie.

W Kwaterze Harcerskich Ochotniczych Drużyn Roboczych, przeniesionej na zimę z Wisły do Rudultowic (G. Śląsk) odbyła się w dniu 8 i 9 grudnia r.b. Odprawa Chorągwianych Referentów Pracy.

Odprawa została zwołana w celu bezpośredniego zaznajomienia jej uczestników z pracą Harcerskich Ochotniczych Drużyn Robotniczych oraz ustalenia dalszych wytycznych i metod pracy Chorągwi Harcerskich przy zwalczaniu bezrobocia wśród harcerzy.

Książka harcerska.

W niedzielę, dn. 2 grudnia o godz. 12 w poł. w Salach Państwowego Urzędu WF. i PW. (Myśliwiecka 3) otworzył Pan Wojewoda dr. Michał Grażyński, Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, wystawę książki harcerskiej.

Ciekawa ta wystawa pokazała niezwykle wysiłek młodzieży harcerskiej, wyrażający się w przeszło 620 pozycjach książek, broszur, perjuryków i czasopism, wydawanych w ciągu 24 lat. Książki pisane są przez harcerzy dla harcerzy i wydane własnymi, skromnymi środkami, stanowią wybitny przykład wielkiej rzutkości i samowystarczalności harcerskiej.

Dział wydawnictw harcerskich uzupełniają barwne i pomysłowe wykresy, plansze, wykazy statystyki i t.p.

oraz ilustracje do książek artystów grafików—harcerzy.

Wystawa obejmuje ponadto stoiska poważniejszych księgarń wydawniczych—M. Arcta, Gebethnera i Wolfa, Gł. Księgarni Wojskowej i Domu Książki Polskiej, które wystawiają książki dla młodzieży. Również specjalne stoiska urządziły Harcerskie Biuro Wydawnicze, Wydawnictwo „Na Tropie” oraz Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Część terenu wystawowego mieści czytelną gazetę i czasopism ogólnych i harcerskich.

Kuratorjum Okręgu Warszawskiego zaleciło młodzieży szkolnej zwiedzenie wystawy dla zapoznania się z dorobkiem wydawnictw harcerskich.

Akcja zimowa harceerek.

Harcerki zamierzają bardzo intensywnie wykonać nadchodzący okres zimowy.

W programie pracy znajduje się około 100 obozów, kursów i przeróżnych imprez. Centralnym Ośrodkiem wypadowym akcji zimowej jest Zwardoń, gdzie skupi się życie zimowe harceerek.

Harcerstwo w cyfrach.

Dla ogólnej orientacji rzucamy garść cyfr, obrazujących zgrubsza stan naszego ruchu harcerskiego w Polsce. Dane zamieszczone poniżej są już nieco przestarzałe, tem nie mniej ostatnio oficjalne, jakie ukazały się w sprawozdaniu Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1933. Dane za rok 1934 dotyczą tylko akcji letnich obozów. Zaznaczamy, że przez rok 1934 stan harcerstwa wzrósł niepomniernie dochodząc prawie do cyfry 200.000 członków.

I tak organizacja harceerek wzrosła w ciągu 1932/33 z górą o 100% rok 1932 — 24.141 harceerek; rok 1934—50.461 harceerek.

Liczba zuchów (przysposobienie do harcerstwa dzieci młodszych) wzrosła wśród harceerek w roku 1933 o 3.728, t. j. z 7.214 na 10.942.

Liczba harcerek w drużynach harcerskich wzrosła w roku 1933 o 9.230 t. j. z 28.508 na 37.738.

Liczba starszych harcerek, zorganizowanych w zreszeniach starszo-harcerskich wynosi 1.030, czyli wzrosła w roku 1933 o 258.

Wreszcie grono starszyny żeńskiej składało się z 358 instruktorek mianowanych oraz 393 drużynowych, czyli razem 751 druhen.

W roku 1933 obozowało 7.628 harcerek, zaś w roku 1934—10.500.

Jeśli idzie o harcerzy wyniki wzrostu organizacji w cyfrach są następujące:

na 1. I. 1933 r. było harcerzy — 55.881, a na 1. I. 1934 r. — 85.443, co stanowi 29.562 przyrostu harcerzy w ciągu roku. Przyrost w poszczególnych grupach w 1933 r. przedstawia się następująco:

zuchy — 11.844 czyli 89%, harcerze — 16.041 czyli 41,8%; starsi harcerze—204, czyli 10,2% i mianowana starszyna—97, czyli 11,4%.

W roku 1933 obozowało 904 obozów harcerzy, zaś w roku 1934—1226.

Ilość harcerzy w obozach wyniosła 25.950.

Razem harcerek i harcerzy na 1.I.1934 r. 135.904.

Jak już zaznaczyliśmy na początku pobieżne obliczenia za rok bieżący sygnalizują wzrost harcerstwa polskiego do około 200.000 członków.

Mimo, iż harcerstwo jest największą organizacją młodzieży w Polsce, cyfra ta nie jest imponująca, zważywszy, że ilość mieszkańców wynosi 33 miliony. Z tego powodu zapowiadamy dalszą ofensywę ilościową i jakościową na młodzież.

List Okólny Komendantki Chorągwi Harcerek z dnia 10-XII-1934

W dniu wigilijnym zespólmy swe myśli w jedno ogniwo. Tak jak i w roku ubiegłym o godz. 19 w dniu 24 grudnia, wszystkie i małe i duże, i wielkie szarże i zwykle szaraki — biszkopty, wysyłamy na fale eteru gorące radosne myśli do naszej dużej rodziny harcerskiej. Skupiamy swe władze duchowe i rzucamy do niewdzięcznych, a bardzo kochanych: „Czuj, czuj, Czuwaj!”

Założenie programowe Chorągwi. Na odprawie w dn. 8, 9. XII b. r. wytknęliśmy założenie programowe dla całej Chorągwi „Samowystarczalność”. W roku bieżącym realizujemy jedno ogniwo tego hasła: wszystkie drużyny na złot lub obóz. W przygotowaniach na złot jubileuszowy lub obóz własny same staramy się o rzeczy potrzebne, jedynie na drugim planie stawiamy pomoc zewnętrzną. W pierwszym rzędzie własnych zdobywczy stawiamy — „własny namiot”, marzenie o ile nie każdej drużyny, to każdego środowiska, ostatecznie każdego hufca.

W zdobywaniu coraz to nowych rzeczy nie stawiamy kropki, a stopniowo rozszerzamy swe potrzeby i zakres swych „marzeń”, stopniowo je realizując.

Raport drużyn—dane statystyczne. Główna Kwatera Harcerek wydała nowe druki statystyczne i karty rejestracyjne, które każda drużyna, zastęp próbny, zreszenie starszoharcerskie winno wypełnić i nadesłać przez hufiec do K. Ch. najpóźniej do 20 stycznia b. r. Przed wypełnieniem polecam:

Harcerska Szkoła Eksperymentalna.

W Warszawie istnieje już od 2 lat ciekawy typ szkoły radosnej, prowadzonej metodą wychowawczą harcerską. Metoda ta opiera się na systemie zuchowym i wzbudza w dzieciach obowiązkowość i solidarną odpowiedzialność za gromadę i jednostkę. Wszyscy uczniowie reprezentują szkołę, która staje się dla nich miejscem najradośniejszych zabaw, przeżyć i wiadomości, podawanych w formie pogawędek i ćwiczeń. Kurs nauki obejmuje 6 klas szkoły powszechnej, według programu Ministerjalnego. Szkoła jest prywatna, utrzymywana przez Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Harcerskiej. Mieści się przy ul. Kruczej 7, zajmuje siedem wielkich pokoi i duży ogród. Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach druhen Wilczyńskiej i Wołowskiej.

Harcerze-Policjanci.

Naczelnictwo Z.H.P. poczyniło kroki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, mające na celu wydzielanie przez Główną Komendę Policji Państwowej z szeregów policyjnych wszystkich policjantów-harcery, którzy objęliby na Jubileuszowym Zlocie Harcerzy w Spale w roku 1935 służbę bezpieczeństwa.

Harcerze-wojskowi i rezerwici na Zlocie.

Czynione są starania, aby wszystkim harcerzom-rezerwistom przesunięto termin ćwiczeń wojskowych w ten sposób, by mogli wziąć udział w Zlocie.

Harcerze odslugujący czynną służbę wojskową otrzymają na czas Złotu urlopy i pozwolenia na noszenie mundurów harcerskich.

- 1) zapoznać się z jego całością,
- 2) odczytać dokładnie instrukcję, umieszczoną na 1-jej stronie raportu,
- 3) odczytać uwagi załączone do poszczególnych rubryk i stosownie do instrukcji oraz uwag po zorientowaniu się w układzie raportu **dokładnie** wypełnić poszczególne rubryki!

Ponadto każda jednostka organizacyjna powinna odpisać raportu zachować w aktach.

Oddzielne raporty statystyczne wypełnią hufcowe, na specjalnych drukach, zaopatrzonych w szczegółową instrukcję dla hufcowej.

Hufcowa po przejrzeniu raportów gromad, drużyn, zreszeń swojego terenu, przestrzegając ustalonego terminu, przesyła raport statystyczny Komendy Hufca łącznie z raportami i kartami rejestracyjnymi podległych jednostek organizacyjnych do Komendy Chorągwi.

Od wypełnienia raportów przez drużynowe i hufcowe zależeć będzie wartość raportu całej Chorągwi. Komenda Chorągwi przesyła bowiem zestawienia globalnie na odpowiednich drukach, skonstruowanych w inny sposób, niż dotychczasowe arkusze statystyczne Chorągwi.

Sposób wypełnienia nowego raportu i termin nadesłania będzie świadczył o sprężystości drużyn i dokładności, a Głównej Kwaterze Harcerek pozwoli zsumować tę część naszego dorobku, którą można ująć cyfrą.

Zapotrzebowanie na druki należy nadsyłać natychmiast do K. Ch. Przytem trzeba wziąć pod uwagę iż gromady, drużyny, zastępy organizacyjne nabywają po trzy egzemplarze raportu (jeden do Komendy Chorągwi, drugi, jako odpis pozostaje w aktach danej jednostki, trzeci wysyłać do Komendy Hufca.

Zreszenia starszoharcerskie wysyłają po 2 egz. do K. Ch.

Cena druków raportu statyst. gromad, drużyn, zreszeń, hufców 10 gr.

Cena kart rejestracyjnych 10 gr. arkusz (2 karty). Proszę wszystkie hufce, by jednocześnie z drukiem statystycznym, skrupulatnie wypełnionym, zgłaszały projekty akcji letniej (dane mogą być luźne) podległych Wam drużyn.

Akcja zimowa Chorągwi. „Źródło” i „Toń”! Zbieramy się wszystkie w komplecie na zbiórki swych drużyn połączone ze sportem narciarskim w Muszynie, czy też Supraślu: źródło zbiera się na czas od 7. I. do 10. I., toń od 11. I. do 14. I. Przyjmujemy również drużynowe i z drużyny zielonek, pragnące w tym czasie uprawiać sport narciarski. Koszta pobytu 1 zł. 50 gr. dziennie oprócz kosztów przejazdu. Przejazd do Muszyny wg. zniżki wojskowej. Termin zgłoszeń do K. Ch. do dnia 20/XII b. r. Przy zgłoszeniach zaznaczyć, dzień przejazdu i ilość dni pobytu. Bliższe szczegóły, jak termin wyjazdu, zlecenia na przejazd, ekwipunek, otrzyma każda zgłaszająca się indywidualnie.

Mianowania, zwolnienia. Zwalniam na własne żądanie druhen Lidję Kuźmichównę z obowiązków drużynowej w Białowieży, wzamian na jej miejsce mianuje druhen Marję Wołoszową. Mianuje druhen Lidję Kuźmichównę drużynową drużyny w Ciechanowcu.

Przydziały drużyn. W poprzednim liście okólnym pominięta została pomyłkowo drużyna w Supraślu, którą przydziałem do IV hufca białostockiego — siedziba w Zabłudowiu.

Konferencja instruktorska. Konferencja instruktorska odbędzie się w Krzemieńcu w dniach 28, 29, 30, 31 grudnia b.r. Uczestniczkom konferencji będą przysługiwały 80% zniżki kolejowe. Instruktorzy jadące na konferencję proszone są o powiadomienie K. Ch. o wyjeździe do dn. 20 b.m.

Termin kursów na Buczu.

W uzupełnieniu terminarza kursów w szkole instruktorskiej na Buczu podaję następujące:

1) Kurs Harcmistrzów w terminie 1—15.I 1935 r. Termin zgłoszeń bezpośrednio do Szkoły Instruktorskiej upływa 15.XII b. r. Opłata wyniesie 2,5 zł. dziennie.

2) Kurs dla kierowniczek pracy wiejskiej w terminie od 9.II do 1.IV 1935 r. Zgłoszenia przez Kom. Chor. należy przysyłać do Szkoły Instruktorskiej do dnia 15.I 1935 r. Opłata wyniesie 1 zł. dziennie. Uczestniczki: dziewczęta ze wsi możliwie z 7 kl. wykształceniem lub niższą szkołą rolniczą, typy społeczne, niekoniecznie harcerki.

Akcja zimowa Głównej Kwatery Harcerek.

1) Obóz instruktorski dla kierowniczek pracy zuchowej. Termin 28 grudnia b. r.—10 stycznia 1935 r. Teren Worochta.

Koszt 30.— zł. plus koszt przejazdu przy 80% zniżce. Zgłaszać się przez Komendę Chorągwi natychmiast. Warunki przyjęcia: próba na drużynową zuchów, ewentualnie do przyznania na obozie, praca na stanowisku kierowniczkii wydziału zuchów, hufcowej zuchów i t. p. Komendantka obozu hm. Jadwiga Zwolakowska.

2) Kurs instruktorski strzelecko - łuczny. Termin 3 — 12 stycznia 1935 r. Teren — Warszawa. Koszt 5.— zł. plus koszt przejazdu przy 80% zniżce. Termin zgłoszeń przez Kom. Chor. natychmiast. Cel kursu: przygotowanie instruktorek strzelectwa i łucznictwa oraz organizatorek zawodów strzelecko-łucznych. Uczestniczki będą miały możliwość uzyskania praw sędziów Polskiego Kolegium Sędziów Strzelecko-Łucznych. Warunki przyjęcia: 18 lat, stopień samarytanki, sprawność strzelecki.

3) Obóz narciarski turystyczno-wycieczkowy. Szlak od Zwardonia w okolicy Baraniej, Babiej Góry, Pilska.—Termin 28.XII.34 — 10.I.35 r. Koszt 45.— zł. plus koszt przejazdu przy 80% zniżce. Termin zgłoszeń przez Kom. Chor. natychmiast.

4) Obóz narciarski. Termin 28 grudnia 1934 r.— 10 stycznia 1935 r. Termin: Zwardoń. Koszt 35.— zł. plus koszt przejazdu przy 80% zniżce. Termin zgłoszeń przez Kom. Chor. natychmiast. Cel obozu: przygotowanie do prowadzenia kursów narciarskich. Warunki przyjęcia: dobra umiejętność jazdy na nartach. Uwaga—druhen początkujące będą przyjmowane tylko z tych Chorągwi które własnych kursów narciarskich nie organizują.

5) Kurs łyżwiarski. Termin; 2 — 15 stycznia 1935 r. Termin: Katowice. Opłata 35.— zł. plus koszt przejazdu przy 80% zniżce. Termin zgłoszeń przez Kom. Chor. natychmiast. Cel obozu: przygotowanie instruktorek jazdy na łyżwach dla drużyn. Warunki przyjęcia: dobra umiejętność jazdy na łyżwach.

6) Obóz dla wodzów zreszeń starszoharcerskich. Szczegółowe dane będą dodatkowo. Zgłaszać się natychmiast.

Półkolonje zimowe.

Ministerstwo Opieki Społecznej, wychodząc z założenia, że akcja kolonijna zimowa nie obejmuje młodzieży warstw najbiedniejszych, lecz raczej młodzież zamożniejszą, nie wyasygnowało Wydziałom Opieki Społecznej w Urzędach Wojewódzkich kredytów na subwencję dla kolonji, natomiast powiększyło kredyty tym Wydziałom na organizację półkolonji młodzieży w czasie feryj zimowych.

Kurs Łączności w Zegrzu.

Kurs Łączności w Zegrzu zostanie zorganizowany przez G.K.Harcerek z inicjatywy Chor. Lubelskiej w Centrum Wyszkozenia Łączności.

Termin: 28.XII 1934 r.—14.I 1935 r.

Wymagania: 18 lat skończonych, minim. 6 kl., stop. samarytanki, sprawność łączności.

Opłata 20 zł. plus koszt podróży przy 80% zniżce.

Kurs będzie na dwóch poziomach—przewidziany jest zastęp „Zegrzanek” z I Kursu Łączności, który będzie się specjalizował w radiotechnice.

Zgłoszenia przez Komendę Chorągwi przysyłać do G. K. H. natychmiast

Akcja zimowa Okręgowego Urzędu W.F. i P.W.

Celem rozpowszechnienia akcji narciarstwa kobiecego, oraz dania możności stowarzyszeniom wykształcenia sobie kadry instruktorów z pośród własnych członkiń, Okręgowy Urząd organizuje w bieżącym sezonie następujące kursy narciarskie:

- 1) kurs doszkolenia narciarskiego,
- 2) kurs przodownic narciarskich.

Miejsce i czas trwania: Kursy odbędą się w Wilnie w czasie: 1) od 1—14 stycznia 1935 r.
2) „ 18—31 „ 1935 r.

Miejsce zakwaterowania kursów: schronisko narciarskie Org. P. W. K. ul. Filarecka 43. W razie nieodpowiednich warunków śnieżnych, terminy kursów ulegną przesunięciu, co zostanie podane do wiadomości

Wyszkolenie, obsada instr.: Na kursach obowiązują programy ustalone przez P. U. W.F. i P.W. Na Kmdtkę kursów wyznaczona Jaworska Kazimiera, ref. Okr. Urz. W.F. i P.W., na instruktorkę Dubielówna Zofja, instr. objazd W.F. Jednego instruktora na zapotrzebowanie Kmdki kursu przydzielili Kmdt Okr. Ośrodka W.F. w Wilnie. Absolwentki kursów otrzymają zaświadczenia o ukończeniu kursu z zaliczeniem uzyskanych wyników.

Uczestnictwo: Na kurs doszkolenia zgłaszać się mogą dziewczęta od lat 16-tu, które potrzebują osobistego doszkolenia. Główny nacisk położony będzie na techniczne opanowanie zjazdów i chodów płaskich swobodne poruszanie się w terenie oraz wycieczki w okolice Wilna. Absolwentki kursu stanowiąc mają materiał na przyszłe przodownice.

Kandydatki na kurs przodownic muszą wykazać opanowaną technikę jazdy na nartach, znajo-

Z. H. P.

Oddział

Gromada Zuchów

w

L. p.

DO KOMENDY CHORĄGWI

w

RAPORT JESIENNY ZA CZAS OD 20 SIERPNIA DO 1 GRUDNIA

1. Zmiany w kierownictwie (drużynowa, przyboczna, lub zastępowa w ciągu okresu sprawozdawczego)
2. Zmiany w organizacji gromady: (połączenie gromadek, rozwiązanie utworzenie nowej, zmiana systemu pracy)
3. Umundurowanie. Ile zuchów sprawiło sobie mundurki.
4. Przyrost gwiazdek i sprawności.

Data przyznania	G w i a z d k i			Data przyznania	Sprawności
	I	II	III		
1. dn.				1. dn.	
2. dn.				2. dn.	
3. dn.				3. dn.	

5. Przyczyny nieobecności na zbiórkach, usprawiedliwienie.

6. Praca w gromadzie:

- a) zbiórki, wycieczki gromady (treść).
- b) praca w gromadkach.
- c) rady gromady.
- d) prace indywidualne lub zbiorowe wykonane przez zuchy przed zbiórkami.

7. Zestawienie zamierzeń z wykonaniem (zależnie od programu pracy rocznej): a) czego nie wykonano—przyczyny, 6) co nowego wprowadzono.

8. Nowe projekty przy rozwinięciu programu na najbliższy czas.

9. Ogólne uwagi drużynowej o pracy, zapytania, próby, zamówienia.

C z u w a j!

.....
podpis drużynowej

mość zasadniczych chodów płaskich, muszą mieć ukończonych lat 18-cie, być w pełni sił fizycznych i dawać pewność wykorzystania ich do pracy w stowarzyszeniu. Obowiązuje własny ekwipunek narc. Narty w schronisku wypożyczane będą za osobną opłatą. Zgłoszenia na obydwie kursy w/g zał. wzorów przesyłać należy do Okręg. Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie najpóźniej do dnia 20.XII. b. r. O przyjęciu kandydatki zostaną zawiadomione bezpośrednio.

Zaopatrzenie: Uczestniczki kursów otrzymają wyżywienie w/g pozycji N—20% za dopłatą 50 gr. dziennie. Przejazdy grupowe na zlecenia w/g taryfy wojskowej wydawane będą przez Kndy P.W. na podstawie zawiadomień o przyjęciu, wystawianych przez Okr. Urz. W.F. i P.W.

Wydział zuchowy przy Komendzie Chorągwi podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż organizuje w Grodnie kurs informacyjny dla kierowniczek gromad zuchowych o programie podobnym do listopadowego kursu odbytego w Białymstoku. Kurs będzie trwał przez 2 dni—2 i 3 luty. Opłata na koszt utrzymania 3 zł. za cały czas. Zgłaszać się do wydziału zuchowego: Wiktorja Kapałówna, Grodno Seminarjum Naucz. męskie. Ostateczny termin zgłoszeń: 20 styczeń 1935 r. Początek kursu dn. 2.II o godz. 10-ej w lokalu P. S. N. M. w Grodnie ul. Mostowa 6.

Przypominam wszystkim drużynowym zuchów o obowiązku złożenia raportu okresowego jesiennego. Termin—1 grudzień już minął, oczekuje takowego łącznie z druczkiem statystycznym nie później jak w dniu 18 stycznia.

Wzór raportu jak następuje.

.....
dnia

Termin składania raportu okresowego:

- 1 grudnia,
- 1 marca,
- 1 czerwca,

Hasło i symbol Złotu Jubileuszowego.

Dla łatwego i jasnego wyrażenia celu Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego, Komenda Naczelna Złotu postanowiła ustalić hasło Złotu i symbol Złotu, ściśle związany z hasłem.

W związku z powyższem Komenda Naczelna zaprasza Druhny do wzięcia udziału w wyborze hasła i symbolu Złotu.

Hasło i symbol Złotu winny w sposób zwięzły i jasny wyrażać:

- a) Złot jako imprezę Z. H. P.
- b) Jubileuszowość Złotu.
- c) Główną wytyczną pracy Złotu lub pracy Z. H. P. na przyszłość.

Projekty, opracowane pisemnie należy złożyć w Sekretarjacie Komendy Naczelnej Złotu, w terminie do 1 stycznia 1935 roku.

WYDZIAŁ STARSZOHARCERSKI**List Okólny L. 2.**

Więszą wagę ma czyn, który przyszedł po pewnych zmaganiach wewnętrznych, niż ten, który jest wypływem prawie idealnej konstrukcji osobowej człowieka.

Ćwiczenie Nr. 1, obowiązujące wszystkie, dotychczas zorganizowane zrzeszenia, zostało jednak wykonane tylko przez 2 z nich: „Skalę” suwalską i Zrzeszenie z Grodna. Miejmy nadzieję, że będzie lepiej.

Podaję ćwiczenie następne na miesiąc grudzień i styczeń. Sprawozdanie należy nadesłać bezwzględnie do dn. 31.I. 1935 r. Następne ćwiczenie opracowuje zrzeszenie starszych harcerek z Grodna. Projekt nadesłać proszę także dn. 31.I. 35 r.

Ćwiczenie 2.

Obmyślane przez gromadę st. harc. „Skalę” w Suwałkach. Zadanie to wykonać można indywidualnie lub zbiorowo, zależnie od warunków.

1. Jeden dzień dowolny poświęć na przemyślenie swego stosunku do religji.

2. Korzystając z świąt Bożego Narodzenia zapoznaj się z regionalnymi obyczajami i legendami ludowymi, związanymi z świętami Bożego Narodzenia. Uczyni w tym celu wywiad indywidualny lub zbiorowy.

Komenda Naczelna Złotu, pragnąc, aby hasło i symbol Złotu najtrafniej odpowiadały potrzebom Harcerstwa, przywiązuje bardzo dużą wagę do wypowiedzenia się w tej sprawie Druhen i Druhów i liczy na Ich żywy udział w opracowaniu projektów.

Do uczestniczek odprawy w dn. 8 i 9 grudnia. Powiadamiam Druhny, iż ofiarowane do mego uznania sumę 80 zł. 30 gr. przeznaczam: 30 zł. na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy w Białymstoku (pieniądz składam na ręce hufcowej), resztę na budowę domu harcerskiego—na ręce druha pułkownika, Kmicic-Skrzyńskiego.

C z u w a j!

A. Sandomierska

haremistrzyni i Komendantka Chorągwi.

rowy. Zebrany materiał zanotuj i podziel się tem z nami przez „Zew”.

3. Wykorzystaj mroźne i piękne dni zimowe i znajdź czas na systematyczne uprawianie dowolnego sportu zimowego np.: łyżwiarstwo, saneczkowanie, narty. Postaraj się dojść w tym dziale do pewnej wprawy. Jeśli będziesz mogła weź udział w kursie o charakterze sportowym.

4. Urządź lub zmień urządzenie swego pokoju (kąta), tak by odpowiadało wymogom estetyki i higieny, Spójrz krytycznym okiem na swe mieszkanie i zastanów się czy licuje ono z twojem wewnętrznym ja — czy czujesz się w niem naprawdę dobrze, a jeśli nie to w miarę warunków zmień je tak, by ci naprawdę odpowiadało.

5. W związku z hasłem walki z analfabetyzmem znajdź analfabeta i zapoczątkuj pracę nad nim zbiorowo, lub indywidualnie, zależnie od warunków.

6. Czytaj stale przez okres tych dwu miesięcy „Zew Kresowy” i dowolne dostępne ci pismo harcerskie. Znajdź pewne interesujące zagadnienie i postaraj się śledzić tok rozwoju danej sprawy.

C z u w a j!

Irena Kossakowska

Kier. Wyd. St. harcerstwa.

Rozkaz L. 10/34

KOMENDANTA BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI HARCERZY Z DNIA 10 GRUDNIA 1934 r.

Pismem Naczelnika Harcerzy L. 2554/34 z dn. 6.XII b.r. powierzono mi pełnienie obowiązków Komendanta Chorągwi Harcerzy w Białymstoku.

Podając powyższe do wiadomości wzywam wszystkich Kierowników pracy harcerskiej i harcerzy do wysiłku celem podniesienia Chorągwi Białostockiej.

1. **Mianowania,** D-ha ph. Leonarda Babińskiego mianuję z-cą hufcowego z przydziałem terenu pracy harcerskiej w m. Łapy pow. Wysoko-Mazowieckiego. Mianuję p. o. drużynowym Lisowskiego

Henryka 9 d-ny im. Stefana Batorego (Białystok), Zimnocha Jana drużynowym I d-ny Pożarnej im. R. Traugutta (Białystok), Irganga Willego p. o. drużynowym 13 d-ny im. A. Małkowskiego (Białystok), Prochora Marjana p. o. drużynowym 10 d-ny im. Gen. J. Sowińskiego (Białystok), Rychlewicza Edwarda p. o. drużynowym I d-ny im. B. Głowackiego (Suwałki).

2. **Złot Narodowy.** W związku z Jubileuszowym Złotem Harcerstwa w r. 1935 w Spale Państwowy Urząd W.F. i P.W. wystosował pismo L. dz

255-2-6/Społ. z dnia 6.XI. 1934 r. do Panów Przewodniczących Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Komitetów WF. i PW., oraz Kierowników Okręgowych Urzędów WF. i PW., Inspektora WF. i PW. K.O.P., Obwodowych i Powiatowych Komendantów PW., w którym, podkreślając dużą wagę do prac harcerstwa, prosi o współdziałanie i udzielanie jaknajdalej idącej pomocy poszczególnym organizacyjnym jednostkom harcerskim w pracach nad organizacją i przeprowadzeniem Zlotu. Podając powyższe do wiadomości Hufcowym i drużynowym przypominam, że należy pamiętać o tym piśmie i w razie potrzeby powoływać się na niego, gdyby napotykało się trudności w pracach przygotowawczych do Zlotu.

3. Stopień Harcerza Rzeczypospolitej. Po odbytej próbie w dn. 2 grudnia b. r. przyznaję stopień Harcerza Rzeczypospolitej d-hom: Sinicy Franciszkowi, Zielikowi Mirosławowi, Płuszcze Romanowi z Białegostoku oraz Chmarze Leonardowi w Starosielcach.

4. Kursy zimowe w Sejnach. Wobec braku dostatecznej ilości zgłoszeń anuluję Kurs dla Hufcowych oraz kurs dla instruktorów zuchowych, który przekształcam na Kurs Wodzów Zuchowych. Warunki Uczestnictwa w kursie wodzów zuchowych: ukończonych lat 16, stopień wywiadowcy, dobry zastępowy, wyraźne zamiłowanie do pracy z zuchami.

Opłatę za kurs dla opiekunów drużyn podnoszę do złotych 15, przyczem równoległe ze zgłoszeniem na kurs należy wpłacić na konto P.K.O. 141.497 Komendy Chorągwi zadatku 10 złotych (tylko opiekunowie). W zgłoszeniach należy podać nietylko adres swego pobytu w czasie ferji Bożego Narodzenia, ale i godzinę przyjazdu do Suwałk (wieczór czy rano) oraz datę (zjeżdżanie się 3.I.1935 r.) Zabrać ze sobą miękkie domowe pantofle. Kurs przewidziany jest dla kandydatów z terenu Chorągwi Wileńskiej, a zatem ilość uczestników znacznie wzrośnie. Możliwie Kierownictwo kursu nie będą w stanie zaspokoić zgłoszenia wszystkich kandydatów i dlatego przypominam, że termin zgłoszeń zadecyduje o przyjęciu.

5. Drużyny Chorągwi. Przyjmuję w poczet „Drużyn Chorągwi”:

2-gą D-nę Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Jeziorach huf. Grodno

1-szą D-nę Harcerzy im. Płk. Lisa Kuli w Rosi huf. Wołkowysk

1-szą D-nę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Supraślu huf. Białystok II.

3-cią D-nę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Drohiczyźnie n/B.

6. Druki organizacyjne. Stosownie do ostatnio wydanych zarządzeń Druha Naczelnika Harcerzy podaję, że:

a) druki organizacyjne przestają być przedmiotem handlu.

b) dwa razy do roku t. j. przed złożeniem raportu rocznego i przed akcją letnią, G.K.D.H. według rozdzielnika ustalonego przez G. K. H. w porozumieniu z Komendą Chorągwi, przesyła do K. Ch. odpowiednie zapasy druków, które zostaną z kolei przesłane wszystkim jednostkom organizacyjnym Chorągwi (po 2 egz.)

c) Komenda Chorągwi będzie pobierać od wszystkich jednostek organizacyjnych odpowiedni ryczałt za druki (faktyczny koszt druków plus przesyłka), który zostanie podany w następnym Rozkazie K. Ch.

d) Drużyny Harcerzy, Gromady Zuchowe (samodzielne i przy drużynie) — zrzeczenia starszoharcerskie (samodzielne i przy drużynie) — składają odrębny raport,

Raport obejmuje całość dotychczasowych druków; zmieniony więc jest tylko podział na druczek statystyczny, meldunek, oraz raport opisowy.

7. Terminy raportów rocznych. Do 10 stycznia 1935 r. — drużyny harcerzy, gromady zuchowe, zrzeczenia st. harcerskie nadsyłają wypełnione raporty do Komend Hufców.

Do 20 stycznia 1935 r. — Komendy Hufców raporty roczne wszystkich jednostek organizacyjnych (zrzeczeń st. harc. w 2 egz.) nadsyłają do Komendy Chorągwi wraz z raportem rocznym Hufca.

Czuwaj! Ruch—to życie!

p. o. Komendant Chorągwi
Stanisław Łopatecki
Harcemistrz

Maszynki do palenia wymagają czystej nafty. Nieodpowiedni gatunek nafty wydziela szkodliwy zapach i kopci.

Żądajcie „NAFTY PRIMUSOWEJ”
„POLMIN”

Do nabycia w butelkach 1-no litrowych we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialno-spożywczych.

Warunki prenumeraty: Roczna—3 zł. 50 gr.; za okres krótszy po 40 gr. za numer; 1 egz. — 40 gr., Roczna—ulgowa (za t. zw. służb. egzempl. dla K.P.H., K-d Hufców i Drużyn terenu Oddz. Białost.) — 2 zł.

Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; 1/2 str. — 35 zł.; 1/4 str. — 20 zł.; 1/8 str. — 11 zł.; 1/16 str. — 6 zł.

Adres: Zarząd Oddziału	— Białystok — koszary gen. Sowińskiego	— Konto P. K. O. — 180.680.
K-da Chor. Harcerok	— Białystok — ul. Podleśna 7,	— „ „ — 180.445.
„ „ Harcerzy	— Białystok — koszary gen. Sowińskiego	— „ „ — 141.497.
Redakcja	— Białystok — Podleśna 7, A. Sandomierska	— „ Zarz. Oddz. P.K.O. 180.680.

Wydawca: Zarząd Oddziału Białost. Z.H.P. Redaktorka odpow. A. Sandomierska, Białystok, Podleśna. 7.

Druk „Lechja“ Białystok, R. Kościuszki 15. Tel. 6-11, zam. 1027.

